

Wyrobisz, Andrzej

"Lausanne et ses campagnes au 17e siècle", Anne Radeff, Lausanne 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/4, 814-816

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kierownicy duchowi tych konwentów bądź, w przypadku benedyktynek chełmińskich, ksieni domu M. Magdalena Mortęska. Są to teksty dotąd niedrukowane. Publikuje się je z reguły w najbardziej wartościowych fragmentach. Liczą one od kilkudziesięciu do kilku stron. Tylko „Nauki panny Ksieni” M. Mortęskiej ogłoszono w całości.

Benedyktynek dotyczą cztery teksty: jeden w całości, trzy we fragmentach oraz spis rozdziałów z rękopiśmiennej książki służącej nawicjuszkom benedyktyńskim z Sandomierza (tu drukuje się je pt: „Noty sandomierskie”), cysterki reprezentowane są przez fragment pism Kaspra z Przemętu, podobnie jeden tekst odnosi się do klarysek krakowskich z kościoła św. Andrzeja, zaś najliczniejszą grupę stanowią pisma karmelitanek bosych — pięć traktatów (ponadto zamieszczono opis innych rękopisów tego domu zakonnego i ich zawartość).

Dla historyka edycja ta przynosi nie tylko możliwość wnikięcia w duchowość zakonnych wspólnot żeńskich, dokonania porównań między nimi; znajdzie on tu wiadomości dotyczące ich wykształcenia, kultury, także nikłe lecz jakże interesujące wzmianki o materialnym życiu codziennym. Najlepiej wypadają benedyktyнки — pewnie jest to wynik rekrutacji do tego zakonu — szły doń dziewczęta z wykształconych warstw społeczeństwa oraz karmelitanki bose — za sprawą ścisłego związku między nimi a *ordo* męskim.

W związku z przedstawionymi tekstami pozostaje drukowany fragment traktatu „Księgi cztery objawienia” (1788 r.) duchaczki Tekli Raczyńskiej. W aneksie zamieszczono uwagi o kwiatyzmie w Polsce. Jest to rozszerzona wersja artykułu drukowanego w „Tekstach” (t. XVI, 1974, nr 4). Za przedstawiciela tego kierunku w naszym kraju wydawca skłonny jest uważać ks. Feliksa Bachowskiego, zapoznanego poetę i pisarza religijnego z drugiej połowy XVII w. K. Górski reprezentując powszechnie przyjęty pogląd o ukształtowaniu polskiego wewnętrznego życia zakonnego pod wpływem duchowości hiszpańskiej wzbogaca ten obraz przez drukowane tu teksty i jednocześnie śledzi inne kierunki, które je uzupełniały, przede wszystkim jansenizm. Zbadanie recepcji tego kierunku w Polsce postulował nieżyjący ks. bp M. Rechowicz na Lubelskim Powszechnym Zjeździe Historyków.

Książce zabrakło staranniejszego opracowania redakcyjnego: raz tylko zaznaczono paginację rękopisu, nie zawsze odnotowano, że tekst nie jest drukowany *in extenso*, szwankuje też korekta. Po części te usterki można objaśnić techniką druku — powielacz.

R. K.

Anne R a d e f f, *Lausanne et ses campagnes au 17^e siècle*, Université de Lausanne, Faculté des Sciences Sociales et Politiques, Lausanne 1980, s. 333.

Książka Anne R a d e f f jest próbą odejścia od tradycyjnego modelu monografii historycznej miasta, obejmującej wszystkie sprawy miejskie w wybranej epoce lub na przestrzeni całych dziejów miasta, na rzecz pogłębionej analizy niektórych tylko problemów, szczególnie ważnych dla poznania społeczności lub gospodarki miejskiej w określonym czasie. Autorka postanowiła zbadać strukturę społeczeństwa Lozanny w XVII w. na tle struktury przestrzennej tego miasta (*des hommes et de l'espace lausannois*), a właściwie jego posiadłości wiejskich. Wykorzystała ogromne zasoby archiwum kantonu Vaud (w którym leży Lozanna) i archiwum miasta Lozanny oraz kilku jeszcze innych archiwów państwowych i kantonalnych szwajcarskich, zbiory biblioteczne i muzealne. Spojrzała jednak na XVII-wieczne społeczeństwo Lozanny przez pryzmat jednego tylko źródła: ksiąg gruntowych i pla-

nów katastralnych sporządzonych dla Lozanny w ósmym dziesięcioleciu XVII w. przez komisarza Pierre Rebeura. Ograniczyły to niewątpliwie jej pole widzenia i możliwości poznawcze. Księgi gruntowe i plany katastralne są jednak źródłem znakomitym i zasobnym w informacje. Analizując na ich podstawie strukturę przestrzenną posiadłości ziemskich Lozanny, podziały własnościowe, sposoby eksploatacji gruntów mogła autorka odtworzyć zarówno obraz społeczeństwa miejskiego i charakter gospodarki Lozanny, jak też skomplikowane układy społeczno-polityczne w tym mieście w XVII stuleciu.

Lozanna w XVII w. liczyła nieco ponad 5 000 mieszkańców, a więc dwukrotnie mniej niż Berno i trzykrotnie mniej od Genewy. Wytwórczość przemysłowa była w Lozannie słabo rozwinięta. Należące do lozańczyków dobra ziemskie wokół miasta nie były w stanie wyżywić jego mieszkańców (jedynie zaopatrzenie w wino w latach urodzaju mogło być wystarczające, nie dostawało zbóż i produktów hodowlanych). Należy sądzić, że dość znaczna część lozańczyków utrzymywała się z handlu lokalnego i z obsługi handlu, gdyż w wielkim handlu międzynarodowym Lozanna nie partycypowała. Podstawą ekonomiczną elity lozańskiej była jednak wielka własność ziemska nie tylko jako bezpośrednie źródło dochodów, ale przede wszystkim jako zabezpieczenie hipoteczne pożyczek zaciąganych przez te osobistości celem finansowania innej działalności gospodarczej, a także politycznej. Owa elita, składająca się z kilkudziesięciu rodzin, zmonopolizowała w drugiej połowie XVII w. całkowicie władzę w Lozannie, opanowując stanowiska burmistrza, skarbnika i naczelnika policji, a także Małą Radę i Radę XXIV, oraz pozbawiając jakichkolwiek wpływów inne kolegialne organy władzy: Radę LX, Radę XX i Wielką Radę. Ta elita lozańska była ściśle powiązana z oligarchią rządzącą w Bernie, które równocześnie było zwierzchnim seniorem Lozanny. Stwarzało to bardzo skomplikowane układy społeczno-polityczne i bardzo delikatne sytuacje wśród lozańskiego mieszczaństwa zazdrośnie strzegącego swych przywilejów i tytułów własności, nie zawsze uczciwie i zgodnie z prawem zdobytych. Odnoszące się do spraw własnościowych lozańskiej oligarchii dokumenty były bardzo starannie przechowywane w archiwach rodzinnych i miejskich, i niechętnie udostępniano je komukolwiek w obawie przed zdradą rodzinnych tajemnic. Pierre Rebeur, urodzony pod Dijon imigrant z Burgundii, który zdobył w Lozannie znaczny majątek i zrobił zawrotną karierę jako wysoki urzędnik komunalny, został obciążony obowiązkiem sporządzenia katastru, musiał więc uzyskać dostęp do tych archiwów i wejść w posiadanie wielu sekretów dotyczących rodzinnej własności. Postawiło go to w sytuacji nader delikatnej, stało się też przyczyną jego upadku, konfiskaty mienia i skazania na śmierć, a po zamianie wyroku na dożywotnie więzienie i ucieczce zeń zamieniło go w przymusowego emigranta. Rebeur w ciągu swego życia poznał więc poza rodzinną Burgundią — Lozannę, Neuchâtel i Berlin czyli kilka ważnych ośrodków gospodarczych i politycznych w środkowej Europie, miał wgląd w wiele ważnych akt. Dlatego właśnie biografia Rebeura jest tak dobrym punktem obserwacyjnym historii Lozanny w drugiej połowie XVII w., a sporządzony przez niego kataster taką kopalnią wiadomości o ówczesnym społeczeństwie.

Książka Anne Radeff zawiera wnikliwą analizę rolniczego i hodowlanego zaplecza miasta preindustrialnego oraz roli tego zaplecza w życiu gospodarczym i społecznym miasta. Dodatkowo zawiera analizę ruchu cen zboża, wina, bydła i tekstyliów oraz płac w Lozannie w XVII w.

Recenzowana książka jest nowoczesna nie tylko w pomysłach i metodach naukowej, ale także w formie edytorskiej. Zastosowanie dziesiętnej numeracji rozdziałów zapewnia jej przejrzystość układu. Gorzej jest z systemem odsyłaczy. Wymyślona numeracja odsyła do przypisów, które zostały umieszczone nie u dołu stronic — jak w tradycyjnych publikacjach — lecz na końcu książki. Przypisy z kolei stano-

wią odsyłacze do bibliografii zestawionej osobno również na końcu tomu. Sprawdziwszy pozycję w bibliografii czytelnik musi jednakowoż wrócić do przypisów, gdzie podane są powoływane przez autorkę strony i komentarze. Słowem zamiast jednego rzutu oka na przypis u dołu strony, czytelnik musi trzykrotnie wertować dokumentację zamieszczoną na końcu książki.

A. W.

E. W. Anisimow, *Podatnaja rieforma Pietra I. Wwiedienie podusznoj podatki w Rossii 1719—1728 gg*, Leningrad 1982, „Nauka”, s. 296.

Książka jest w głównej mierze, opartym na materiałach archiwalnych, monograficznym studium jednej z najważniejszych reform dokonanych przez rząd Piotra I pod koniec jego panowania — wprowadzenia podatku pogłównego. Autor przedstawił powody, dla których podjęto reformę systemu podatkowego, cele jakim miała służyć, prace przygotowawcze i wprowadzenie jej w życie oraz konsekwencje, które przyniosła państwu i społeczeństwu. Główną przyczyną reformy było znalezienie wyjścia z impasu finansowego, przed którym stanęły władze wobec rujnujących skarb wojen i innych kosztownych, wewnętrznych przedsięwzięć Piotra I, a także konieczność pokrycia rosnących kosztów utrzymania licznej, stałej armii regularnej w okresie pokojowym. Powiększenie dochodów państwa w oparciu o stary, niewygodny i niesprawny system podatkowy było niemożliwe. Reforma była olbrzymim przedsięwzięciem przeprowadzonym etapami przy zastosowaniu brutalnych metod terroru policyjnego i przy biernym na ogół, choć w nierównym stopniu, oporze całego społeczeństwa, tak szlachty jak i chłopów. Stadium wstępne stanowiły spisy ludności, które za zadanie miały skrupulatne wyjawienie liczby osób płci męskiej państwa obowiązanych, poza uprzywilejowanymi, do uiszczania pogłównego. Podatek ten, zastępował dziesiątki starych naturalnych i pieniężnych powinności, porządkował i upraszczał cały system finansowy kraju i swym zasięgiem wydatnie poszerzył zarówno kategorie jak i liczbę płatników. Pogłówne wywarło duży wpływ na przebudowę struktury społecznej ludności (m.in. likwidacji uległy niektóre, dość liczne grupy ludności, np. chołopi) oraz przyczyniło się do wprowadzenia ścisłego, policyjnego nadzoru nad ludnością (ugruntowanie się instytucji paszportów). Autor pozytywnie ocenił z punktu widzenia aparatu rządzącego ówczesnej Rosji zasadność i realizację reformy. Przyniosła ona zwiększenie dochodów państwa, stabilizację i unifikację finansów, stworzyła bardziej operatywny system poboru i ogarnęła pogłównym szersze masy płatników. Negatywnie natomiast ocenił „cenę” reformy, którą zapłaciło społeczeństwo, włączone skuteczniej niż dotąd w tryby policyjnego systemu rządów. Na uwagę zasługuje szacunek autora okazywany nierzadko już mocno przestarzałym ustaleniom rosyjskich historyków przedrewolucyjnych, co jest zjawiskiem dość rzadkim w historiografii radzieckiej.

K. S.

Fryderyk Eberhard von Rochow, *Przyjaciel ludu to jest książka do czytania i używania dla uczącej się młodzieży pierwszej po niemiecku napisana a teraz na polski przetłumaczona przez ks. Jerzego Olecha*, opracował i wstępem poprzedził Marian Pawlak, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1982, s. 354.

Zasłużone na polu edytorstwa źródeł wydawnictwo Pojezierze opublikowało w serii „Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach” osiemnastowieczny pod-